KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 2 (14) Stycznia 1858 Roku. № 12. Jutro, Śgo Pawła 1go Pustelnika.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku uchwały Komitetu PP. Ministrów, NAJWYŻEJ rozkazać raczył: ochotnikom, którzy służyli podczas minionej wojny w legjonie CESARZA MIKOŁAJA Igo, oraz w rotach Bulgarsko-Serbskich w stopniu Oficerów, i którzy, po złożeniu przysięgi na poddaństwo Rossji, wynurzą chęć zaliczenia ich do miast lub wsi ich spółrodaków, nadać prawa osobistego poczesnego obywatelstwa.

Wczoraj od rana z powodu Nowego Roku (v. s.), mnóstwo osób spieszyło ze złożeniem życzeń, według przywiązanego do dnia tego zwyczaju. W zastępstwie JO. Xięcia *Gorczakowa* NAMIESTNIKA Królestwa, składano powinszowania na pokojach pałacu Brühlowskiego, u JW. Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Paniutina*, Wojennego Jenerała-Gubernatora m. Warszawy. Było tam Wyższe Duchowieństwo, Jenerałowie, Członkowie Rady Administracyjnej, Senatorowie, Członkowie Senatu, Konsulowie zagraniczni, Naczelnicy Władz, Gubernatorowie Cywilni i Naczelnicy Wojenni, przybyli w tym celu do Warszawy, Marszałkowie Szlachty, Wojskowi i Urzędnicy cywilni wszelkich stopni, oraz bawiąca w Warszawie Szlachta i Obywatele tutejszego miasta. Potem udano się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego NN. TRÓJCY, gdzie odprawione zostało solenne Nabożeństwo, celebrowane przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza* Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, otoczonego licznem Duchowieństwem Prawosławnem. Na Nabożeństwie tem znajdowało się grono powyżej wymienionych osób, tak Wojskowych jako i Cywilnych.

Wczoraj z okoliczności dnia Nowego Roku (v. s.), wspaniałe apartamenta Zamkowe u JJOO. Xięztwa Imci *Gorczakow*, NAMIESTNIKOSTWA Królestwa, nowem zajaśniały życiem. Po godz: 9ej już zapełniały się apartamenta te przybywającemi znakomitościami płci obiej, składającemi życzenia Nowego Roku, Dostojnej Gospodyni domu JO. Xiężnej NAMIESTNIKOWEJ i Rodzinie JJ. XX. Mości. Niebawem czarujący widok przedstawił się oczom, kiedy strojne tualety Dam i obecnych Dziewic, zmięszały się z mundurami Dygnitarzy, oraz Wojskowych różnych innych stopni, Urzędników i Obywateli. Za danym znakiem wyborna muzyka (*Lewandowskiego i Kuhnego*) uderzyła poloneza, który w pierwszą parę poprowadziła JO. Xżna Imci NAMIESTNIKOWA, podawszy swą rękę JW. Jen: Lejtnantowi *Stachowiczowi*, Dowódcy szóstego korpusu. Po kilkokrotnem obejściu sali i zmianie w polonezie osób, taniec ten ucichł, a miejsce jego zajęły polki, lanciery, walce i mazury, do których ochocza młodzież niebawem stanęła. I koła te wirowały szybko, lśniąc różnobarwnością kwiatów, wstęg i strojów, przy których tem świetniej odbijały wdzięki młodych dziewic, przebiegających drobną nóżką salon, w najróżnorodniejszych kierunkach. Tak trwało aż do po północnej pory, w której wystawna wieczerza, połączona ze znaną hojnością JJOO. Xięztwa Imci Gospodarstwa domu, przerwała ochocze tańce. JW. Radca Tajny *Muchanow*, poprowadził do wielkiej kolumnowej sali, gdzie była zastawiona hojna wieczerza, JWżną *Kotzebue*, Małżonkę Jenerał-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Naczelnika Sztabu Głównego 1ej armji; następnie tamże przeszli wszyscy zaproszeni Goście. Po wieczerzy znów wznowiono tańce, i znów na sali balowej zajaśniały różnobarwne kolory, a pomiędzy temi, biały najwięcej liczył zwolenniczek. Nie brakło wszakże i na innych wielu, jak różowych, niebieskich, i t. d.; a z tych wszystkich każdy się odznaczał, bo prócz swej barwy, łączył dziwny gust połączony to z wytwornością, to znów ze skromnością. Pomijamy świetną tualetę Gospodyni domu, albo Dam obecnych, jak: Hr: Fr. *Pot:*; Hr: *Sz:* przy której drogie kamienie i dyadem z tychże na głowie, sprawiały prześliczny efekt; lub Hr: M. *Pot:*; a przejdziemy do owych niby lekkich na pozór, a jednak tyle przyjemnych dla oka. Z tych na pierwszem miejscu, kładziemy tualetę koloru dzikiego, pokrytą suknią gazową Xiężniczki *Gor:*; dalej białą Hr: *Ch:*; niebieską zawsze odznaczającej się gustem Xiężniczki *Cz:*; białą Panny *Alb:*, po raz pierwszy ukazującej się w świecie; białą Panny *Iw:*, również, po raz pierwszy nawiedzającą apartamenta Zamkowe; i jeszcze białe: Hr: T. T.; Panien T., albo przybrane w kolory niebieskie Hr: *Bo:*; wreszcie Panny *Zab:*; Panny *Pe:*; lub dwie różowe Panien *Tr:*; niebieską Panny *So:*, it. d. A zaprawdę, czyniąc ten przegląd, moglibyśmy wyliczyć cały tu szereg piękności, zarówno pod względem stroju jak wdzięku, gdyby tylko można objąć to wszystko pamięcią. Jednem słowem, bal ten rozpoczął świetnie karnawał, a lubo zebrani Goście, niemieli przyjemności ujrzenia Dostojnego Gospodarza domu, który dla chwilowej niedyspozycji, nie mógł być obecnym, wszakże znana powszechnie uprzejmość JO. Xiężnej Gospodyni i Jej Rodziny, nagradzała ten brak, i zniewoliła do przeciągnienia zabawy do późna.

Magistrat M. Warszawy. — Podaje do wiadomości, że na zasadzie Wyższej decyzji, następującym osobom: Katarzynie *Szrejber*, w domu Nr 551; Walentemu *Wojewódzkiemu*, w domu Nr 596 zamieszkałym i w mieście tutejszem szynki trunków krajowych utrzymującym, dla dowiedzionego frymarczenia konsensami, prowadzenie nadal tego procederu wzbronione zostało i konsensa odebrano.— Za Prezydenta, Radny Magistratu N. *Jeska*. Naczelnik Kanc:. *Luceński*.

Warszawski Ober-Policmajster. — JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa mając sobie doniesionem o pogorzeli miast Rypina i Dobrzynia nad rzeką Drwęcą w Powiecie Lipnowskim, skutkiem których dnia 16 (28) Września r. z. zgorzało w Rypinie 80 domów i 208 rodzin zostało bez przytułku; w Dobrzyniu zaś dnia 23 Września (5 Października) r. z. zgorzało przeszło 60 domów, a 260 rodzin przywiedzione zostały do upadku,—decyzją oznajmioną w odezwie Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej z d. 15 (27) Listopada r.

z. Nr 24 285, raczył dozwolić zbierania w całym Kraju przez ciąg roku jednego dobrowolnych ofiar na korzyść tychże pogorzelców. W wykonaniu przeto powyższej decyzji, otrzymują upoważnienie do przyjmowania ofiar Redakcje Gazet: Rządowej, Policyjnej i Kurjera Warszawskiego, oraz Kommissarze Policji Wykonawczej, gdzie do wpisywania udzielanych kwot, od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. znajdować się będą listy z rubrykami numeru porządkowego imion i nazwisk ofiarujących, oraz ilości kwoty pieniężnej. Co podając do powszechnej wiadomości, nadmienia się, że fundusze, jakie przez mieszkańców tutejszych składane będą dla pogorzelców, Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, jest obowiązany odsyłać JW. p. o. Gubernatora Cywilnego Gubernji Płockiej.— Jenerał-Major *Aniczkow.*

Przyjechali do Warszawy, JJWW.: Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gubernji Płockiej, z Płocka; Hr: Kazimierz *Starzeński*, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gubernji Augustowskiej, z Pietkowa, i Radca Stanu *Bońkowski*, Gubernator Cyw: Gub: Płoc:, z Płocka.

W dniu 15 b. m. to jest w Piątek, o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. Kapucynów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę zmarłej, ś. p. Apolonji *Zaremby*, Panny; na które, Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, dla oddania tej ostatniej Chrześcijańskiej przysługi.

Jutro, w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, o godzinie 10tej z rana, odprawią się exekwje za duszę ś. p. Maryi z Kozłowskich *Płotnickiej*, wdowy po Florjanie *Płotnickim*, b. Urzędniku Magistratu m. Warszawy; na które, pozostałe Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, w Kościele XX. Bernardynów, o godz: 10tej z rana, odbędą się exekwje za duszę ś. p. Szymona *Sławińskiego*, Chirurga; na które, pozostała Żona wraz z Córką, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, najuprzejmiej zaprasza.

W następującą Sobotę, to jest dnia 16go b. m., o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będzie w Kościele XX. Karmelitów przy ulicy Leszno, żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Łabęckich *Wiśniewskiej;* na które, pozostały Mąż, zaprasza uprzejmie Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych, prosząc aby raczyli znajdować się na tem Nabożeństwie.

Dnia 16go b.m., to jest w Sobotę, o godz: $10^{1}/_{2}$ rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Stanisława *Jachowicza*, w Kościele parafjalnym Śgo Karola *Boromeusza* przy ulicy Chłodnej; na które, pozostała Żona z Dziećmi, Przyjaciół i pobożną Publiczność, zaprasza.

Elżbieta z Gallów *Bychawska*, w wieku lat 36, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z domu Nro 2449 przy ulicy Żelaznej, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Lucjan *Fiorentini*, Obywatel Ziemski, przeżywszy lat 22, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostały Brat, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Wczoraj rozstała się z tym światem, po długiej i ciężkiej słabości, ś. p. Elżbieta z Filińskich *Bielicka*, w wieku lat 55. Stroskany Mąż i osierociałe Dzieci ze smutkiem, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godzinie 11ej rano, odbywać się będzie na placu Muranowskim exekucja wyroku Sądu Kryminalnego Gub: Warszawskiej, na osobie Małgorzaty *Trubiak*, wieku lat 36 liczącej, Katoliczki, wyrobnicy, wdowy, bez stałego zamieszkania przed uwięzieniem będącej, czasowo tylko we wsi Mokotowie, Pow: Warszawskim przebywającej, za usiłowane pozbawienie życia, na pozbawienie wszelkich praw i na osiedlenie na zawsze w Syberji skazanej.

W dniu onegdajszym, Agata 1go ślubu *Szufryn*, 2go *Banach*, żona wyrobnika, lat 31 licząca, pod Nr 2730 zamieszkała, przez powieszenie się śmierć sobie zadała, a chociaż niedługo przez męża spostrzeżoną i oderżniętą została, do życia już przywróconą być nie mogła.

(A. n.) Dnia 23go z. m., smutny i nader liczny orszak pogrzebowy, odprowadził zwłoki Abrahama *Mehlträger*, na miejsce wiecznego spoczynku. Czując się bliskim skonu, telegrafem zawezwał Brata swego z Berlina, aby w razie śmierci, zajął się uregulowaniem stosunków handlowych, by nikt pokrzywdzonym nie został. Zgasłeś nam zawcześnie drogi Przyjacielu, i zostawiłeś na pociechę nie złoto, nie blask bohaterskich czynów, ale imię uczciwe i niczem nie skalane. Przyjmij więc te kilka słów przyjazną dłonią skreślonych, a Ty stroskana Wdowo! ukój Twój żal; on umarł, a pamięć o nim pomiędzy nami długo przetrwa. Spokój Jego duszy.— *S......*

Stanisław *Jachowicz*, na krótko przed swym skonem, przez familję ś. p. Zofji z Kossakowskich Hr: *Krasnowskiej*, (córki niegdy Józefa *Kossakowskiego*, b. Wizytatora Szkół żeńskich, jednego z pierwszych Członków do zawiązania Warsz: Tow: Dobr:), miał sobie nadesłany *zegarek złoty*, po jej Ojcu pochodzący, a przez Hrą: *Krasnowską*, przeznaczony dla wychowańca zakładu Sierot Towarzystwa, zalecającego się pilnością w pracy i moralnem postępowaniem, którego wybór powierzyła ś. p. *Jachowiczowi*. Spełniając takowe życzenie ofiarującej, *Jachowicz* uznał za godnego do pozyskania tego daru, byłego wychowańca Towarzystwa, Ignacego *Niezabitowskiego*, zostającego na nauce rzemiosła szewckiego u Majstra P. Fry: *Nella*, i otrzymany zegarek, temuż wychowańcowi, w d. 24 Grudnia 1857 r. doręczonym został. O czem Warsza: Towa: Dobro:. podając niniejszą wiadomość, nadmienia: że ś. p. Józefowi *Kossakowskiemu*, zawdzięcza zapis kapitału rs. 375, od którego od lat wielu pobiera stały procent, na utrzymanie Starców i Kalek obracany.

Bilety na wieczór tańcujący w Resursie Kupieckiej, w przyszłą Sobotę, to jest 16go b. m., dać się mający, dla Dam nienależących do Rodzin Członków tejże Resursy, a przez nich wprowadzanych, tudzież bilety dla Gości niemogących być Członkami, wydawane będą w jej kancellarji w Piątek od godziny 3ej do 8ej wieczór,

i w Sobotę od 3ej do 5ej z południa. Na galerje, wydawane będą oddzielne bilety nawet dla Członków i Ich Rodzin, a to dla szczupłości miejsca, nie więcej jak w liczbie 200; ogólne przeto bilety na wnijście do Resursy, nie służą na galerję.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku 1858 r. s., JO. Xiężna Alexandra *Radziwill*, złożyła w Redakcji *Kurjera* rs. 3, dla Domu Przytułku Niemowląt (Żłobków).— Złożono oraz: od N. rs. 1 na lamę złotą przed Obrazem Cudownej MATKI BOZKIEJ w Częstochowie; na fundusz kassy pożyczkowo-rzemieślniczej, przy *Czytelni Niedzielnej*, rs. 1, dla ociemniałej wdowy *E. S.* w domu XX. Missjonarzy kop: 50 i dla ociemniałego *Szumańskiego* kop: 50.— Od A. N. rs. 1 na powyższą lamę w Częstochowie.

Panie Redaktorze!—Wyczytawszy w Nrze 2m *Czytelni Niedzielnej* o Siostrze *Klarze* i jej zakładzie Sierotek w Sulejowie, przesyłam na ręce Pana, dla tego użytecznego zakładu, rs. 5; życząc, żeby się wielu znalazło, którzyby z małym dla nich znaczącym datkiem, przyszli mu w pomoc.— *R.* Obywatel.

Liczne zgłaszania się z różnych stron kraju o nabycie drzewek morwowych, spowodowały Zarząd Spółki Jedwabniczej do wejścia we względzie sprowadzenia tych drzewek w stosunek z Towarzystwem Jedwabniczem Wrocławskiem, i za jego pomocą i pośrednictwem nastręcza się sposobność nabycia znacznej ilości takich drzewek w okolicach Wrocławia starannie wychodowanych, a mianowicie morwy białej pięć do sześcioletnich i morwy wielko-listnej chińskiej Lou zwanej, trzy-letnich. Kopa tych drzewek ze wszelkiemi kosztami sprowadzenia, tu w Warszawie w dworcu Kolei Żelaznej odebrana, kosztować będzie rs. 7 k. 50, czyli złp. 50. Ponieważ zamówienie przesłane być ma przed d. 15 Marca r. b., Zarząd więc zawiadamia, że każdy chęć nabycia mający, może przed tym czasem zgłosić się bądź ustnie, bądź listownie, do P. *Funk*, skład materjałów piśmiennych przy ulicy Żabiej wprost bramy ogrodu Saskiego utrzymującego, a złożywszy tam należność, żądaną ilość drzewek zamówić. Zamówione drzewka w pierwszej połowie Kwietnia dostarczone zostaną.

Krynolina-Polka, ułożona na fortepjan przez Ed: *Schuberta*, wyszła obecnie z litografji P. K. *Tytz*, nakładem Karola *Bernsteina*. Polka ta w przystępnym stylu napisana, jest nadzwyczaj trafną do tańca. Nadto wydanie to ozdobione jest nader dowcipnie pomyślaną ryciną, naszkicowaną przez znanego już u nas Artystę *Dębickiego*. Cena exemplarza tej Polki kop: 15, i jest do nabycia we wszystkich składach w Warszawie; i na prowincji: u *Hurtiga* w Kaliszu, u *Artzta* w Lublinie, u *Goldfarba* w Dubnie.

Z pomiędzy rozlicznych punktów miasta, najobficiej zaopatrzony jest w cukiernie, cały okręg położony w obrębie placu Teatralnego, pomiędzy któremi najdawniejszą jest firma P. *Loursa*, w gmachu teatralnym, słynna zarówno ze swoich wyrobów jako i wysmażanych w obecnej porze karnawałowej pączków. Lecz w liczbie tych cukierni, zasługuje także na wzmiankę, istniejąca pod firmą *Minie*, a położona na rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, gdyż wyrabiane w niej oprócz innych łakoci, pączki, jednają sobie coraz bardziej wzięcie, ze względu na smak i okazałą powierzchowność swoją.

Znowu znaleziono zboże, któremu przypisują tysiąc lat starości. Muzeum w Pradze Czeskiej, zajmuje się zbadaniem tej osobliwości, którą odkryto w miejscu, gdzie dawniej stało m. Budlec w Czechach.

Przypominamy szanownym Czytelnikom naszym o Teatrze Amatorskim w Lublinie na dochód Sierot i Ochron, pod opieką Lubelskiego Towa: Dobrocz: zostających. Zapowiedziane przez nas w zeszłym tygodniu przedstawienie, z pewnością będzie miało miejsce w nadchodzącą Niedzielę, to jest dnia 17 b. m., o godzinie 7ej wieczorem w Sali Resursy Lubelskiej. Bilety sprzedają się w Sklepie Ubogich; programów zaś można będzie dostać przy wnijściu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Esmeralda*, Panny: *Frejtag* 6 kroć i *Wywiórska*, PP. Antoni *Tarnowski* 4-kroć, Alexander *Tarnowski* i *Popiel* po 2 kroć, oraz Pan *Puchalski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 44; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop: 86, wartość kuponu rs. 1 kop: 14⁴/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 81½, wartość kuponu kop: 3½.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Anglja. *Londyn, 7go Stycznia*, (telegramy).— *Globe* utrzymuje, że pomiędzy Anglją i Francją panuje najlepsza zgoda w kwestji chińskiej. — Z Nowego-Yorku donoszą 25go z. m., że w Kansas miała miejsce krwawa walka między stronnikami niewolnictwa i abolicjonistami. Wiele osób raniono i zabito. Aresztowania są liczne. (Ind: Belge).

Azja.— Wiadomości z Indji Wschodnich, nadeszłe 1go Stycznia parostatkiem *Nubia* do Suez, a podane już w krótkości z depeszy telegraficznej, są następujące: »Jenerał *Havelock* zmarł 25go Listopada na dyssenterję. Choroba była skutkiem trudów i zajęcia umysłowego. 27go Listopada miała miejsce walka w pobliżu Cawnpur, pomiędzy Jenerałem *Windham* i jego dywizją z jednej strony, a krajowcami z Gwalior z drugiej. Wojska angielskie cofnęły się z stratą zupełną namiotów, 64go, 82go i 88go pułków. Namioty te, których liczba dochodziła do 3,000, zostały spalone przez nieprzyjaciela. Pułk 64ty prawie cały wyginął. Depesza Sir *Colin Campbella*, datowana z 7go Grudnia, a otrzymana przez Gubernatora Jeneralnego, zawiadamia o walce stoczonej w pobliżu Cawnpur, między Sir *Campbellem* a kontyngensem Gwalioru. Ostatni poniósł zupełną klęskę, straciwszy 16 dział, 26 rozmaitych wozów, ogromną ilość amunicji, zapasy zboża, woły i wszystkie pakunki. Strata Anglików jest małoznaczna; jeden tylko Oficer, Porucznik *Salmon*, został zabity. Wszystkie kobiety, dzieci, chorzy i t. d., przybyli szczęśliwie z Lucknow do Allahabad."— Dziennik *Kalkutta Gazette Extraordinary*, ogłasza ciekawy rapport szczegółowy Pułkownika *Inglis* o obronie Lucknowa. Brak i trudy, jakie znosić musiała bohaterska załoga, a szczególniej kobiety, były straszliwe. Pułkownik *Bocke* z 19go pułku, zmarł 30go Listopada w Kalkucie na cholerę, a Kapitan *Day* z 64go pułku, poległ pod Cawnpur. Do Kalkutty przybyły pułki: 8my, 87my, 79ty Szkotów, 7my huzarów, 2gi dragonów gwardji, oraz 3ci batajon strzel-

ców celnych i oddział artyllerji.— Z Chin mało nowin. Okręt *Adelaide* z ostatniemi 500 żołnierzami marynarki, odpłynął 2go Grudnia z Singapore, a zaraz po ich przybyciu, miał się rozpocząć szturm Kantonu. (St: A.)

Francja. *Paryż, 8go Stycznia.* — Przybycie Pana *Persigny* do Paryża, ma na celu załatwienie nieporozumienia między Anglją i Francją, co do wywożenia z zachodnich brzegów Afryki swobodnych negrów na wyspę Martynikę.— Z Sardynji tu donoszą, że P. *Ratazzi* ma wyjść z gabinetu.— Otwarcie Kortezów w Madrycie ma nastąpić 10 b. m. Mowa tronowa jest już zredagowaną i zatwierdzoną przez Królowę. — Do Paryża ma przybyć 3ch Członków Dywanów Xięztw Naddunajskich, dla podziękowania Cesarzowi za zajęcie się sprawą unji. — Przygotowania do jutrzejszego balu w Tuilerjach nie ustają. Zdaje się że zdrowie Cesarzowej pozwoli znajdować się na tym balu. — Cesarz dziś rano wyjechał na polowanie do Fontainebleau, zkąd wraca wieczorem. — (Ind: Bel:).

Portugalja. *Lizbona, 26go Grudnia.* — Port tutejszy został już ogłoszony jako wolny od żółtej febry. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. — Z depeszy telegraficznej wiadomo jest o śmierci *Reszyd* Paszy. Był on nizkiego pochodzenia i początkowo Derwiszem; przy organizacji zaś wojsk, wstąpił jako ochotnik do służby, i wkrótce za walecznosć otrzymał stopień Oficera. Dostąpiwszy późniéj wyższych stopni w armji, w r. 1838 wysłany został jako Poseł do Londynu, i otrzymał po swoim powrocie w r. 1839 pierwszy raz ministerstwo spraw zagranicznych. Wiadomo jest, ilekroć razy późniéj, przy zmienności swych wpływów, stawał jako Wielki Wezyr na czele administracji państwa Tureckiego. Popierany głównie przez dyplomacją angielską, był on głównym protektorem reform w Turcji, a ostatnia jego nominacja, po krótkiej dymissji, na Wielkiego Wezyra, była zwycięztwem Posła Angielskiego, Lorda *Stratford*, nad wpływem francuzkim. Dla tego to P. *Thouvenel* nie chciał wejść długi czas z *Reszydem* w stosunki, i pojednanie nastąpiło dopiero na kilkanaście dni przed skonem ostatniego. (Neue Pr: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brodowski Ant: Oby: z Złoty nr 1077; Bułatowicz Major z Lublina nr 634; Chrostowski dym: Sztabs-Rotm: Huzarów z Lublina nr 634; Kurowski Domin: Oby: z Brześcia Lit: nr 476; Leduchowski Jul: Hr. z Klimontowa nr 634; Potocki Mich: Hr. z Okolina nr 613; X. Paszkowski Sewa: Pleban z Maciejowic nr 625; X. Szepietowski Pleban z Baranowa nr 625.

Wyjechali: Besser Lud: Dr do Petersburga; Mierzejewski Józ: Ob: do Mchówka; Ostrogradzki Alex: Marsz: Szlachty do Petesburga; Walewski Mikołaj Hr. do Wydrzyna.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe zimna stopni 0.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 0.

TEATR WIELKI. Dziś, *Halka*.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Tymoteusz i Jafet.*— *Raptus.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 2 (14) Stycznia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*